

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 135.

Wągrowiec, wtorek dnia 18 listopada 1930 r.

Rok V.

Z frontu wyborczego do Sejmu!!

Absolutne zwycięstwo jedynek na terenie Rzeczypospolitej. W województwach zachodnich jedynka narówni z czwórką. Rezultat wyborów do Sejmu na terenie Rzeczypospolitej przedstawia się następująco: Lista nr. 1 uzyskała z okręgów 203 mand., oraz z listy państwowej 45 razem 248. Nr. 4 — 54 + 10 razem 64 mand. Nr. 7 — 67 + 12 razem 79. Nr. 11 — 18 + 3 razem 21. Nr. 12 — 5 m. Nr. 14 — 4 m. Nr. 17 — 2 m. Nr. 18 — 1 m. Nr. 19 — 12 + 2 razem 14 m. Nr. 22 — 5 m. Nr. 23 — 1 m.

Wynik powiatu wągrowieckiego przedstawia się następn.

Wągrowiec obwód I. Lista nr. 1 — 344, nr. 4 — 515, nr. 7 — 231, nr. 12 — 53.
Wągrowiec obwód II. Nr. 1 — 418, nr. 4 — 589, nr. 7 — 233, nr. 12 — 48.
Wągrowiec obwód III. Nr. 1 — 315, nr. 4 — 619, nr. 7 — 125, nr. 12 — 54.
Gołańcz. Nr. 1 — 234, nr. 4 — 303, nr. 7 — 45, nr. 12 — 84.
Międzybóże. Nr. 1 — 115, nr. 4 — 347, nr. 7 — 120, nr. 12 — 54.
Skoki. Nr. 1 — 262, nr. 4 — 442, nr. 7 — 39, nr. 12 — 94.
Chojna. Nr. 1 — 80, nr. 4 — 225, nr. 7 — 235, nr. 12 — 10.
Tomczyno. Nr. 1 — 15, nr. 4 — 49, nr. 7 — 95, nr. 12 — 14.
Grabowo. Nr. 1 — 20, nr. 4 — 54, nr. 7 — 181, nr. 12 — 69.
Smolary. Nr. 1 — 17, nr. 4 — 47, nr. 7 — 70, nr. 12 — 7.
Chawłodno. Nr. 1 — 12, nr. 4 — 16, nr. 7 — 94, nr. 12 — 1.
Czeszewo. Nr. 1 — 29, nr. 4 — 66, nr. 7 — 183, nr. 12 — 1.
Kujawki. Nr. 1 — 27, nr. 4 — 7, nr. 7 — 38, nr. 12 — 0.
Czerlin. Nr. 1 — 12, nr. 4 — 53, nr. 7 — 137, nr. 12 — 23.
Morakowo. Nr. 1 — 65, nr. 4 — 26, nr. 7 — 69, nr. 12 — 120.
Panigródz Stary. Nr. 1 — 63, nr. 4 — 57, nr. 7 — 201, nr. 12 — 4.
Panigródz Nowy. Nr. 1 — 12, nr. 4 — 22, nr. 7 — 68, nr. 12 — 6.
Wapno Nowe. Nr. 1 — 150, nr. 4 — 104, nr. 7 — 414, nr. 12 — 40.
Łekno. Nr. 1 — 27, nr. 4 — 157, nr. 7 — 211, nr. 12 — 143.
Bracholn. Nr. 1 — 2, nr. 4 — 36, nr. 7 — 53, nr. 12 — 8.
Koninek. Nr. 1 — 4, nr. 4 — 19, nr. 7 — 71, nr. 12 — 0.
Damasławek. Nr. 1 — 134, nr. 4 — 218, nr. 7 — 272, nr. 12 — 9.
Dąbrowa. Nr. 1 — 25, nr. 4 — 19, nr. 7 — 81, nr. 12 — 106.
Gruntowice. Nr. 1 — 33, nr. 4 — 64, nr. 7 — 100, nr. 12 — 107.
Mirkowice. Nr. 1 — 5, nr. 4 — 17, nr. 7 — 41, nr. 12 — 29.
Kozieleśko. Nr. 1 — 15, nr. 4 — 118, nr. 7 — 238, nr. 12 — 0.
Młazza. Nr. 1 — 0, nr. 4 — 14, nr. 7 — 48, nr. 12 — 0.
Niemiżyn. Nr. 1 — 58, nr. 4 — 53, nr. 7 — 29, nr. 12 — 244.
Mokronosy. Nr. 1 — 37, nr. 4 — 86, nr. 7 — 107, nr. 12 — 8.
Smuszewo. Nr. 1 — 38, nr. 4 — 10, nr. 7 — 110, nr. 12 — 0.
Turza. Nr. 1 — 63, nr. 4 — 45, nr. 7 — 134, nr. 12 — 8.
Wiśniewko. Nr. 1 — 14, nr. 4 — 7, nr. 7 — 75, nr. 12 — 47.
Kotybiec. Nr. 1 — 23, nr. 4 — 18, nr. 7 — 137, nr. 12 — 0.
Zabiczyn. Nr. 1 — 41, nr. 4 — 30, nr. 7 — 109, nr. 12 — 0.
Rąbczyn. Nr. 1 — 63, nr. 4 — 31, nr. 7 — 152, nr. 12 — 137.
Łopienno. Nr. 1 — 113, nr. 4 — 332, nr. 7 — 78, nr. 12 — 109.
Dobiejewo. Nr. 1 — 28, nr. 4 — 36, nr. 7 — 0, nr. 12 — 0.
Gołaszewo. Nr. 1 — 50, nr. 4 — 70, nr. 7 — 121, nr. 12 — 101.
Miłostawice. Nr. 1 — 13, nr. 4 — 17, nr. 7 — 48, nr. 12 — 136.
Jaroszewo. Nr. 1 — 14, nr. 4 — 38, nr. 7 — 107, nr. 12 — 197.

Jabłkowo. Nr. 1 — 44, nr. 4 — 21, nr. 7 — 263, nr. 12 — 2.
Płaskowo. Nr. 1 — 23, nr. 4 — 55, nr. 7 — 61, nr. 12 — 14.
Podlesie kośc. Nr. 1 — 52, nr. 4 — 30, nr. 7 — 97, nr. 12 — 8.
Ruda Kozłanka. Nr. 1 — 46, nr. 4 — 16, nr. 7 — 34, nr. 12 — 30.
Popowo kośc. Nr. 1 — 68, nr. 4 — 45, nr. 7 — 128, nr. 12 — 33.
Kakulin. Nr. 1 — 33, nr. 4 — 13, nr. 7 — 98, nr. 12 — 155.
Lechlin. Nr. 1 — 29, nr. 4 — 37, nr. 7 — 110, nr. 12 — 56.
Grzybowice. Nr. 1 — 8, nr. 4 — 49, nr. 7 — 38, nr. 12 — 72.
Łosiniec. Nr. 1 — 33, nr. 4 — 78, nr. 7 — 112, nr. 12 — 15.
Podlaski Wysokie. Nr. 1 — 19, nr. 4 — 71, nr. 7 — 22, nr. 12 — 94.
Sarbja. Nr. 1 — 27, nr. 4 — 17, nr. 7 — 8, nr. 12 — 12.
Przysieczyn. Nr. 1 — 36, nr. 4 — 29, nr. 7 — 98, nr. 12 — 15.
Roszkówko. Nr. 1 — 30, nr. 4 — 53, nr. 7 — 113, nr. 12 — 0.
Bilżyce. Nr. 1 — 58, nr. 4 — 49, nr. 7 — 95, nr. 12 — 82.
Rejówiec. Nr. 1 — 56, nr. 4 — 6, nr. 7 — 145, nr. 12 — 66.
Międzybóże. Nr. 1 — 19, nr. 4 — 6, nr. 7 — 163, nr. 12 — 20.
Dzwonowo. Nr. 1 — 28, nr. 4 — 5, nr. 7 — 49, nr. 12 — 21.
Nowe. Nr. 1 — 19, nr. 4 — 31, nr. 7 — 147, nr. 12 — 126.
Bartodzieje. Nr. 1 — 10, nr. 4 — 6, nr. 7 — 37, nr. 12 — 22.
Kaliszany. Nr. 1 — 21, nr. 4 — 58, nr. 7 — 70, nr. 12 — 2.
Kopaszyn. Nr. 1 — 22, nr. 4 — 16, nr. 7 — 92, nr. 12 — 86.
Pawłowo Żońskie. Nr. 1 — 29, nr. 4 — 2, nr. 7 — 18, nr. 12 — 99.
Toniszewo. Nr. 1 — 29, nr. 4 — 25, nr. 7 — 54, nr. 12 — 0.
Laskownica Mała. Nr. 1 — 70, nr. 4 — 18, nr. 7 — 149, nr. 12 — 0.
Laskownica Wielka. Nr. 1 — 29, nr. 4 — 3, nr. 7 — 61, nr. 12 — 36.
Rybowo. Nr. 1 — 35, nr. 4 — 38, nr. 7 — 149, nr. 12 — 0.
Oporzyn. Nr. 1 — 9, nr. 4 — 15, nr. 7 — 31, nr. 12 — 26.
Konary. Nr. 1 — 2, nr. 4 — 27, nr. 7 — 75, nr. 12 — 8.
Brzezno Stare. Nr. 1 — 25, nr. 4 — 18, nr. 7 — 139, nr. 12 — 63.
Łukowo. Nr. 1 — 13, nr. 4 — 16, nr. 7 — 123, nr. 12 — 0.
Kaliszka. Nr. 1 — 33, nr. 4 — 19, nr. 7 — 48, nr. 12 — 2.
Rgielsko. Nr. 1 — 19, nr. 4 — 68, nr. 7 — 128, nr. 12 — 0.
Tarnowo. Nr. 1 — 6, nr. 4 — 33, nr. 7 — 64, nr. 12 — 0.
Krosno. Nr. 1 — 12, nr. 4 — 9, nr. 7 — 56, nr. 12 — 13.
Żelice. Nr. 1 — 81, nr. 4 — 116, nr. 7 — 303, nr. 12 — 146.
Rudnicze. Nr. 1 — 24, nr. 4 — 81, nr. 7 — 102, nr. 12 — 13.
Wiatrowiec. Nr. 1 — 23, nr. 4 — 27, nr. 7 — 12, nr. 12 — 64.
Runowo. Nr. 1 — 13, nr. 4 — 37, nr. 7 — 30, nr. 12 — 117.
Pruśce. Nr. 1 — 171, nr. 4 — 93, nr. 7 — 98, nr. 12 — 6.
Jakubowo. Nr. 1 — 9, nr. 4 — 27, nr. 7 — 11, nr. 12 — 41.
Łęgowo. Nr. 1 — 22, nr. 4 — 60, nr. 7 — 46, nr. 12 — 38.

Długawieś. Nr. 1 — 17, nr. 4 — 71, nr. 7 — 7, nr. 12 — 0.
Wiatrowo. Nr. 1 — 16, nr. 4 — 33, nr. 7 — 90, nr. 12 — 44.
Ochodza. Nr. 1 — 142, nr. 4 — 18, nr. 7 — 68, nr. 12 — 118.
Łaziska. Nr. 1 — 85, nr. 4 — 40, nr. 7 — 84, nr. 12 — 3.
Uprawnionych do głosowania było 27.691 osób, głosów oddano 23.975, ważnych głosów 23.911, nieważnych głosów 64. Głosów ważnych padło na listę nr. 1 — 4.585, nr. 4 — 6.561, nr. 7 — 8.926, nr. 12 — 3.839.

Powiaty okręgu gnieźnieńskiego

Powiat obornicki:

Na listę nr. 1 — 4958 gł., nr. 4 — 8015 gł., nr. 7 — 8075 gł., nr. 12 — 4008 gł.

Powiat wrzesiński:

Nr. 1 — 4850 gł., nr. 4 — 4918 gł., nr. 7 — 8067 gł., nr. 12 — 1298 gł.

Powiat średzki:

Nr. 1 — 7000 gł., nr. 4 — 5972 gł., nr. 7 — 5972 gł., nr. 12 — 1110 gł.

Powiat mogileński:

Nr. 1 — 4021 gł., nr. 4 — 6372 gł., nr. 7 — 8605 gł., nr. 12 — 3753 gł.

Powiat gnieźnieński:

Nr. 1 — 4397 gł., nr. 4 — 5777 gł., nr. 7 — 7876 gł., nr. 12 — 3486.

Miasto Gniezno:

Nr. 1 — 4653 gł., nr. 4 — 7337 gł., nr. 7 — 1250 gł., nr. 12 — 1343 gł.

Okręg 33 gnieźnieński

Nr. 1 — 34464 gł. 1 mandat; nr. 4 — 44981 gł. 2 mand.; nr. 7 — 50958 gł. 2 mand.; nr. 12 — 18031 gł. 0 mandat.

Lista nr. 1, która w zeszłych wyborach nie otrzymała żadnego mandatu, obecnie pretendowała do dwóch. Nie pełne 4000 głosów przysporzyłyby Bezparyjtnemu Blokowi drugi mandat.

Okręg 32 Bydgoski

Nr. 1 — 43892 gł. — 1 mandat, nr. 4 — 51693 — 2 mand., nr. 7 — 62027 — mand., nr. 12 — 34636 — 1 mand., nr. 19 — bez mandatu.

Bydgoszcz miasto

Nr. 1 — 15338 gł., nr. 4 — 11167 gł., nr. 7 — 8132 gł., nr. 12 — 6879 gł., nr. 19 — 10086 gł.

Okręg 36 szamotulski:

Nr. 1 — 34060 gł. — 1 mandat, nr. 4 — 55017 gł. — 2 mand., nr. 7 — 41414 gł. — 1 mand., nr. 22 — 30716 gł. 1 mandat.

Poznań miasto:

Uprawnionych do głosowania 139150, głosowało 112287.

Nr. 1 — 36978 gł. — 1 mandat, nr. 4 — 63775 gł. — 3 mandaty, nr. 7 — 4927 gł.

Okręg 35 Poznań powiat

Nr. 1 — 42088 — 1 mandat, nr. 4 — 43715 — 2 mandaty.

Ostrów Wielkopolski

Nr. 1 — 37600 gł. — 1 mand., nr. 4 — 43961 — 2 mand., nr. 7 — 85773 — 3 mandaty.

Kraków miasto

Nr. 1 — 33498 — 1 mand., nr. 7 — 19285 gł. — mand., nr. 14 — 17558 gł. — 1 mand., nr. 19 — 9853 gł. — 0 mand.

(Dokończenie na stronie czwartej).

Wynik wyborów do parlamentu w Ameryce

Pełne zwycięstwo demokratów

W ub. tygodniu odbyły się w Ameryce wybory do parlamentu, zakończone pełnym zwycięstwem demokratów nad republikanami, których czołowym mężem jest prezydent Hoover. Jemu też przypisują klęskę republikanów.

Wprowadzona przez niego wysoka taryfa ochronna zniszczyła jego sławę jako ekonomisty i nadwreżyła jego powagę osobistą. Wśród wyborców daje się odczuwać żal do Hoovera,

że nie jest zdolny do żadnego decydującego po-
ciągnięcia w sprawie prohibicji.

Demokraci szli do wyborów z hasłem znie-
sienia prohibicji.

Według obliczeń demokraci zdobyli 217
mandatów, republikanie również 217. Poza-
tem wybrany został jeden farmer, który przez to bę-
dzie bardzo ważnym języczkiem w wagi. Poprze-
dnie republikanie mieli absolutną większość.

Zamach na prezydenta Islandji

Dublin, 17. 11. Próba zamachu na prezy-
denta Cosgrave — została dokonana w ponie-
dzialek.

O wypadku tym koła oficjalne zachowują
milczenie, gdyż nie chcą niepokoić opinii publi-
cznej.

Prezydent Cosgrave jechał autem z wycie-

czki do domu. W drugim aucie znajdowało się
kilka osób najbliższego jego otoczenia.

Nagle padło kilkanaście strzałów rewolwero-
wych do obu aut. Szczęściem żaden ze strza-
łów nie ranił prezydenta; ranni są tylko dwaj
ludzie ze świty, jadący następnym autem.

—o—

„Chudoba” Witosa

Kamienice, fabryki, wille i skrzynie z dolarami

Któż z chłopów nie zna Witosa, który tyle
lat udawał ich obrońcę i opiekuna? A myślał
przedewszystkiem o sobie. Zaczął od małego.
Gospodarował na czterech morgach ziemi, dora-
biał rąbaniem drzewa w lasach księcia Sanguszkii.

A dzisiaj? Ma gospodarstwo kilkudziesię-
ciomorgowe, ma fabrykę olejków z kosodrzewiny
pod Worochtą, ma kamienicę w Tarnowie, ma
wielką willę w Zakopanem „Przystań”, której
budowa kosztowała coś około 400 tysięcy złotych,

a którą tuż przed wyborami wydzierżawił żydom
na trzy lata, za trzy tysiące dolarów rocznie.

Mało tego. Przed paru laty ukradziono Wi-
tosowi ze skrzyni 1200 dolarów. Oskarżona
o kradzież służąca przyznała się do winy. I mó-
wiła przed sądem, że wzięła tylko parę papier-
ków z „dużej chmary” amerykańskich pieniędzy
i myślała, że przy takim bogactwie nikt kra-
dzieży nie zauważy. Oj, ciężka musiała być ta
Witosowa skrzynia dolarów!

Co spowodowało katastrofę sterowca „R 101”

Londyn, 17. 11. Komisja, badająca przy-
czyny katastrofy sterowca „R. 101”, zwróciła
baczna uwagę na zeznania obsługi, dotyczące
wadliwej budowy olbrzyma, która być może była
właśnie przyczyną katastrofy. Ważne zeznania
złożył inspektor Mc. Wade, który stwierdził, że

jeszcze w czasie prób niedomagali wentyle, prze-
puszczając gaz. Pierwszy oficer „R. 101”, kapi-
tan Meager twierdzi, że w czasie podróży do
Hendon, którą swego czasu odbył sterowiec, u-
dało się uniknąć katastrofy i kontynuować lot
dopiero po wyrzuceniu ponad 8 ton balastu.

Burza nad Wileńszczyzną

Wilno, 17. 11. Dziś w nocy nad terenem
Wilna i województwa przeszła bardzo silna bu-
rza, która poczyniła znaczne szkody szczególnie
w komunikacji telefonicznej. O rozmiarach bu-
rzy świadczy fakt zniszczenia przeszło stu prze-

wodów telefonicznych, co spowodowało odcięcie
całego szeregu miejscowości położonych na tere-
nie powiatów województwa wileńskiego od
Wilna.

—o—

B. posłowie Dworczanin i Wołyniec skazani na 6 lat więzienia

Grodno, 17. 11. W sądzie okręg. w Gro-
dnie zakończona została rozprawa karna przeciw
b. posłom komunistycznym Dworczaninowi i Wo-
łyńcowi oraz 16 innym oskarżonym o udział w
zajściach oleskich. Przewód sądowy ustalił
niezbicie, iż głównymi sprawcami zajęć byli os-
karżeni posłowie Dworczanin i Wołyniec, wobec
czego sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał obu b.
posłów na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawie-
niem praw, 7-miu oskarżonych o współudział

w zajściach jak również o pobicie policjantów o-
trzymało po jednym roku domu poprawy z poz-
bawieniem praw, 4 po 8 miesięcy więzienia
i jeden 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na
3 lata.

Burza na morzu polskim

Gdynia, 15. 11. Napięcie wiatru stale się
zwiększa. W nocy spodziewany jest orkan.
Wszystkie statki zawijają do portu z wielkim
opóźnieniem.

Rozmaitości

Piszący telefon

W berlińskim urzędzie patentowym zgłosił
pewien inżynier nowy wynalazek, który, w razie
jego realizacji, spowodowałby niewątpliwie ol-
brzymi przewrót w dziedzinie telefonii.

Chodzi mianowicie o nowy aparat telefoni-
czny, połączony z maszyną do pisania, która,
zarówno odbiera jak i nadaje wiadomości. Abo-
nent mógłby w ten sposób nadać wiadomości
nie tylko ustnie, jak dotychczas, lecz również pi-
semnie. Poza tym można by również pozostawić
wiadomość dla abonenta, który się nie zgłasza,
— a to w ten sposób, że po upływie pewnej
ilości sygnałów dzwinkowych, maszyna do pisa-
nia automatycznie zostałaby włączona i odebra-
łaby samodzielnie wiadomość, przeznaczoną dla
nieobecnego abonenta.

Wprowadzenie „piszącego telefonu” do ogólnego
użytku byłoby jednak, wedle zdania wynalaz-
cy, możliwe tylko wówczas, gdyby administra-
cja poczty dołączyła nowy aparat obowiązkowo
do aparatu każdego abonenta, gdyż jedynie w
tym wypadku opłacałyby się koszty produkcji.

100 milionów dolarów na reklamę kinową

W ciągu ostatnich dwudziestu lat możemy
obserwować istic amerykański rozwój w dzie-
dzinie X-tej Muzy. Zamiłowanie do kina daje
się odczuć szczególnie w Stanach Zjednoczonych.
O ile Europejczyk chętnie chodzi do kina i lubi
je, o tyle dla Jankesa kino jest namiętnością
i nieodzowną potrzebą. Niezmiernie charaktery-
styczne są cyfry, podane podczas bankietu prasy
nowojorskiej, urządzonego przez mr. Haysa —
króla prasowego Ameryki. Otóż w r. 1929-tym
sprzedano w Ameryce „tylko” 7 miliardów 760
milionów biletów kinowych. Jest to cyfra bądź
co bądź okazała nawet na rekordowe stosunki
amerykańskie. Kinoteatry amerykańskie używają
dla zwabienia publiczności kolosalnej wprost re-
klamy prasowej. W ciągu bieżącego roku wy-
dały kina Stanów Zjednoczonych, jak dotąd, na
ogłoszenia przeszło sto milionów dolarów.

Żółtko z pokrzywy i kwiatów

W instytucie dla badań chemicznych i fizy-
cznych w Heidelbergu, udało się chemikom, dr.
Kuhnowi i dr. Winterseiniowi dokonać prawdziwie
sensacyjnego odkrycia. Mianowicie stwierdzili
oni, że żółtko, które dotychczas znajdowano je-
dyne w jajach, jest zawarte również i to w wiel-
kich ilościach w świecie roślinnym. Co więcej
na podstawie nowych badań zachodzi prawdopo-
dobieństwo, że właściwie żółtko jaj tworzy się
bezpośrednio z pożywienia roślinnego przyjmowa-
nego przez ptactwo.

Udało się wyżej wymienionym chemikom
nie tylko wykryć istnienie żółtka w roślinach, ale
uzyskać z nich wielkie jego ilości. Jakkolwiek
brzmi to nieprawdopodobnie, jednak — według
wiarogodnych wiadomości, uzyskali oni z kilogra-
ma mączki, pochodzącej z specjalnego gatunku
traw, tyle żółtka, ile go zawiera 500 jaj kurzych.
Dokładne chemiczne badania stwierdziły, że zdo-
byte z trawy żółtko, jest zupełnie identyczne
z żółtkiem zawartym w jajach. W wielkich ilo-
ściach uzyskuje się żółtko z pokrzywy, a nadto
z niemal wszystkich żółtych kwiatów. Ich żółta
barwa pochodzi właśnie stąd, iż posiadają one
ten sam skład chemiczny, co żółtko zawarte
w jajach. Okazuje się więc, że żółtko nie jest
produktem zwierzęcym, ale roślinnym.

—o—

Jedyny świadek

(Nowela)

— Nazywam się Józiek Pętak. Gdzie mie-
szkam? Co panu komisarzowi do tego?... U
babki i koniec...

— Nie bądź-no, smarkaczu, za mądry. Gadaj
zaraz, gdzie mieszka twoja babka?

— Ii... moja babka na romanse nie leci,
miała amantów dość za młodu...

Trudno było dowiedzieć się czegoś od tego
malca. Kierownik komisariatu wyczerpał wszy-
stkie sposoby, prośby, groźby i podstęp, by wy-
dobyć z młodego złodziejzaka prawdę. Złapano
go na kradzieży węgla z piwnicy. Było ich trzech.
Tamci zwiali, tylko Józiek, który podawał towa-
rzyszom węgiel z piwnicy, nie zdążył uciec w porę.

Hardy, pyskаты, jak każde dziecko ulicy,
zdawał się wcale nie martwić swoją sytuacją.
Bo to mu nienowina. Wykrzyzcza i puszcza. Bić
nie wolno, to czego ma się obawiać.

Od paru już lat uprawiał systematycznie swój
„zawód”. Osiem lat temu przypętał się na świat
boży. Matka umarła, ojciec... szukaj wiatru w
polu. Babka zaopiekowała się nim, wyżywiła,
odziała. W brudnej, zatęchłej izdebce wyrósł
chwał, jakich na Ochocie znajdzie się niemało.
Gdy podrósł trochę, stał się istną plagą w domu
i poza domem. Ciągłe się awanturował, wódkę
babce kradł, a gdy już był dość silny, opiekunkę
swą raz sprzął, skopał i zagroził, że dom podpali,
jeśli go babka do szkoły odda. Tymi głupcami
z powszechniaka gardził. Czasem tylko ci z sió-

dmego oddziału mu zaimponują. Taki na przykład
Antek Pardziel wyróżniał raz nauczycielkę, aż się
krwią zalała, gdy chciała odebrać mu butelkę, z
której na polu Mokotowskim pociągał z kole-
żanką.

— Tam... w szkole twoje psie prawo, tu na polu
wara ci do naszych spraw... — bełkotał pijany.

Morus chłop. Ale reszta do łufu. Jak u-
kradnie który, to się zaraz przyzna, bo się boi
różniutki, a ta wydziobana morda, Rakarczyk, pę-
dzi zaraz z pyskiem do policjanta. Szlag z nimi.

Przytrzymali Józika Pętaka w komisariacie
całą dobę i wypuścili. Zaraz też nowa sposob-
ność mu się nadarzyła. Na Wawelskiej spostrzegł
wyperfumowaną damę z torebką w ręku. W ulicy
nie było żywej duszy. Poddążył, wyrwał torebkę
i w nogi. Pani narobiła krzyku i zemdlała, a
Józika goń sobie! Za gliniankami zatrzymał go
rudy Bolek.

— Te, Pętak, gdzie tak pędzisz? — krzyk-
nął. — Pokaż, coś porwał?

— Mam cię... — odrzekł Józiek — to nie
twoje napewno!

Rudy wyskoczył z za płotu, lunął w łeb Pe-
taka, aż się ten nogami nakrył, i wyrwał mu to-
rebkę.

— Oddaj, cholero, bo ci majchra wpakuje —
zerwał się Józiek z ziemi, przyskakując do wyż-
szego o głowę opryszka.

— Tylko bez takich! Oddasz mi po dobrej
połowie i pędz sobie dalej. Klasa, masz węc...
otworzył torebkę, śmiejąc się drapieżnie — stu-
żółtówka w portmoneterze i parę krągłaków. Dla
ciebie złoto, dla mnie papiererek. Zgoda?

— Niedoczekanie twoje — rzucił się na Bolkę.
Majchra nie miał, bo mu w komisariacie odebrali,
ale pięściami niezgorzej walił między oczy.

Pod płotem zakotłowało się. Miotając prze-
kleństwa, szarpali się ze sobą. To jeden, to
drugi zarył głowę w glinę. Torebka leżała teraz
pod rudym. Przycisnął ją brzuchem, odpędzając
pięściami Józika. Silniejszy lecz mniej zwinny
Bolek znalazł się na ziemi, kopnięty niespodzia-
nie w brzuch.

— Rudzielcu, psu bracie, oddaj zaraz bo udu-
szę jak szczeniaka!

Scisnął mięsistymi łapami rudego. Bolek
chciał go zrzucić z siebie. Nie mógł. Coś go
zamdlilo, czuł, że mu brak oddechu, że ręce Pe-
taka coraz silniej opasują szyję. Lewą ręką wy-
ciągnął nóż z kieszeni. Sprężynowy scyzoryk
trzasnął złowrogo. Józiek miał ręce zajęte, więc
tylko silniej ścisnął gardło przeciwnika. Powoli,
z trudem scyzoryk posuwał się coraz wyżej.
Bolek jeszcze trochę powietrza czuł w płucach.
Krwia mu oczy nabiegły, twarz zsiniała. Osta-
tnim wysiłkiem wpakował Pętakowi ostrze noża
w żołądek. Natychmiast ręce zwolniły szyję ze
śmiertelnego uścisku.

Rudy porwał się na nogi. Kopnął bez-
władne ciało Józika, jakby chciał sprawdzić, czy
cios był pewny, schował spokojnie scyzoryk do
kieszeni, wytarł pot z czoła, splunął i odszedł
chwinnym krokiem w stronę domostw.

Jedyny świadek walki — pies włóczęga za-
warczał złowrogo. Sierść mu się zjeżyła zawył
preraźliwie i pognął z podwiniętym ogonem
na pole Mokotowskie.

Jerzy Kolasiński.

Bezstronne świadectwo

Słowa, które w przeddzień wyjazdu z Polski wypowiedział członek Rady Banku Polskiego i doradca finansowy Rządu Polskiego, a jednocześnie mąż zaufania potężnych finansistów amerykańskich, Ch. Dewey, — powinny znaleźć szeroki odzew w sercach społeczeństwa, jako słowa otuchy i zachęty do dalszej pracy w kierunku, wytkniętym przez Rząd Marszałka Piłsudskiego.

— Polska — powiedział Ch. Dewey, — zrobiła w ciągu ostatnich czterech, pięciu lat niezwykle postępy.

Powiedział to człowiek w sprawach finansów państwowych najbardziej miarodajny, doświadczony i biegły, który przed przyjazdem do Polski sprawował urząd wiceministra skarbu Stanów Zjednoczonych. Powiedział to więc — nie „sanator”, nie „piłsudczyk”, ale człowiek o rozległych horyzontach i bogatym doświadczeniu w zakresie spraw finansowo-państwowych.

Wobec tych słów, które są bodźcem pobudzającym polską energię twórczą, — jakże wyglądają owe ustawiczne krakania polskich domorodłych perymistów i defetystów, którzy od blisko lat pięciu przerażać usiłują Polskę widmem rzekomej „nieuchronnej katastrofy”, a którzy każdą trudność, wynikającą ze światowego kryzysu gospodarczego usiłują zwać na karb Rządu Polskiego.

B. poseł endecki Rymar, który z nauczyciela gimnazjalnego przedzierzgał się nagle w „znawcę spraw budżetowych”, prorokował w swoim czasie na szpaltach pism endeckich jeszcze w r. 1926-tym, że... finanse Polski załamają się przy gospodarce „sanacyjnej” w ciągu trzech miesięcy.

A oto znakomity znawca gospodarki finansowej Stanów Zjednoczonych, który w ciągu lat trzech miał sposobność obserwować właśnie tę gospodarkę „sanacyjną”, stwierdza obecnie, że oparta jest na zasadach niewzruszonych trwałości waluty i równowagi budżetowej. Stwierdza, że gospodarka ta nie załamie się nigdy, jeśli tylko nadal będzie w ten sam sposób kontynuowana.

B. poseł endecki, Rybarski, naczelny herold domorodłych defetystów, był także niegdyś wiceministrem Skarbu Polskiego. Ale wykazał takie niedołęstwo i taki brak wszelkiego zmysłu praktycznego, że na stanowisku tem nie mogła go utrzymać nawet wszechpotężna za czasów sejmowładztwa — protekcja partyjna. Ale zato potem — prorokował również „katastrofę” gospodarki pomajowej...

Amerykanin, p. Dewey, zdaje sobie sprawę z trudności, z jakimi musi walczyć Polska. Ale wskazuje bezstronnie na ich źródła.

— „W społeczeństwie — mówił Ch. Dewey — odzywają się głosy rozczarowania, że Polska nie otrzymała więcej pożyczek zagranicznych w ciągu ostatnich dwóch lat. Ze ich nie otrzymała, jest kwestją zupełnie niezależną od Polski, zależną natomiast od sytuacji, istniejącej na światowych rynkach pieniężnych, gdzie panowała ciasnota pieniężna, spowodowana niezawodnie przez wyjątkową spekulację akcjami i umieszczaniem nadwyżek przeważnie w akcjach, a nie w obligacjach zagranicznych.

— Ale opozycjoniści poselscy zrywają sobie gardła, wrzeszcząc na całą Polskę, że nie dostaliśmy pożyczki, w ciągu ostatnich dwóch lat jedynie dlatego, że... finansami Polski nie rządzą ani Rybarski, ani Diamand — oraz że na czele rządów w Polsce nie stoi Dmowski, Daszyński lub Witos.

Z właściwym u Amerykanów zdrowym osądem Ch. Dewey w tym „poście” pożyczkowym, na jaki została skazana Polska, widzi również i dobrą stronę.

— „Może dobrze się składa — mówił Ch. Dewey — że w tym okresie ciasnotę pieniężnej i niepewności, dług zagraniczny Polski jest tak mały i że jej międzynarodowy bilans płatniczy nie jest na tyle obciążony, aby znacznie obniżyć rezerwę państwową w złotych i walutach zagranicznych”.

Ch. Dewey przewiduje, że nadwyżki kapitałów zagranicznych, zawiedzione na spekulacji akcjami, zwrócić się znowu do obligacji zagranicznych — i że Polska otrzyma wówczas należną sobie część kredytu.

Albowiem nasz dotychczasowy doradca finansowy nie tylko jest pełen wiary w Polskę i jej przyszłość, ale i pełen uznania właśnie dla „sanacyjnej” gospodarki finansowej.

— „Polsce należy się szczere uznanie — mówił Ch. Dewey — za to, że przez więcej niż dwa i pół lata, w ciągu których obniżały się dochody państwowe, potrafiła utrzymać budżet w równowadze, — podczas gdy w wielu innych krajach całego świata budżet wykazał deficyt”.

Dodajmy, że na ten właśnie okres przypadają największe trudności wewnętrzne Rządu Marszałka Piłsudskiego, spowodowane nieustannymi, nieprzytomnymi atakami opozycji lewicowej i prawicowej.

Bezstronny, miarodajny świadek stwierdza obecnie, że nasza gospodarka finansowa w tym okresie była nie tylko nie „gorsza”, ale właśnie znacznie lepsza od gospodarki wielu innych krajów całego świata.

Mowa Dewey’a, któremu nikt nie może od-

Labour Party przygotowuje się do wyborów

Londyn, 17. 11. „Daily Telegraph” podał dziś sensacyjną wiadomość, że Labour Party rozpoczęła na całej linii przygotowania do nowych

wyborów. Parlament angielski ma być rozwiązany na początku lutego 1931 roku, poczem zostaną rozpisane nowe wybory.

Powódź w Petersburgu

Petersburg, 17. 11. Wskutek trwającej od kilku dni burzy na morzu Bałtyckim, podniosła się przeszło 1 i pół metra poziom Newy, grożąc zalewem niżej położonych części miasta. Ludność zaalarmowana wystrzałami armatnimi o grożą-

cem niebezpieczeństwie. Przystąpiono do wzmocnienia wałów ochronnych. Czynnione są przygotowania do ewakuacji ludności zagrożonych dzielnic.

—o—

Zakonspirowana organizacja w lubelszczyźnie

Lublin, 17. 11. Organa bezpieczeństwa publicznego wpadły na trop zakonspirowanej organizacji na terenie wschodnich powiatów województwa. Przeprowadzono w związku z tem w tych dniach aresztowania pozwoliły władzom zlikwidować jak dotychczas, komitet okręgowy

K. P. Z. U. w Chełmnie, komitet powiatowy K. P. Z. U. w Hrubieszowie oraz szereg mniejszych jednostek organizacji. Aresztowano kilkanaście osób, które oddano do dyspozycji władz sądowych. Dalsze aresztowania trwają.

—o—

Panika w kasach sowieckich

Moskwa, 17. 11. „Krasnaja Gazieta” podaje, iż rzekomo pod wpływem kontrrewolucyjnej propagandy mieszkańcy wielkich miast sowieckich wycofują oszczędności swe z sowieckich kas oszczędnościowych i banków. Ruch ten przybrał tak wielkie rozmiary, iż przed okienkami

kas oszczędnościowych tworzą się długie kolejki. Związek sowieckich kas oszczędności ogłosił w prasie komunikat, w którym zaprzecza pogłoskom o zamierzonym zaniechaniu wypłat i twierdzi, iż pogłoski te szerzone są przez żywioły kontrrewolucyjne.

2000 ludzi wymordowanych, 5000 uprowadz.

Honkong, 17. 11. Krwawą rzeź spowodowała banda komunistów w mieście Sinyin.

Olbrzymia banda, zorganizowana wojskowo, napadła na miasto i wedle wieści, krążących w Honkong, miała wymordować 2000 ludzi a przeszło 5000 ze sobą uprowadzić. Całe mia-

sto zostało splądrowane, a potem podpalone.

Władze zorganizowały pościg bandy. Większy oddział wojsk został skierowany pośpiesznym marszem, by dopaść bandytów i uwolnić uprowadzonych.

Gimnazjaści pobici w Gdańsku za rozmowę po polsku

Gdańsk, 17. 11. O atmosferze panującej wśród Niemców gdańskich i nastrojach ich wobec ludności polskiej w przededniu wyborów do sejmiku gdańskiego świadczy brutalne zajście w pociągu idącym do przedmieścia gdańskiego Reichskolonie do Gdańska. Kilku Niemców a zwłaszcza

niejaki Günther-Reykowsky napadł na gimnazjastów polskich dlatego, że rozmawiali po polsku. 10-letniego chłopca Franciszka Schumannna rozścieczony Niemiec pobił dotkliwie kilkakrotnie. Jest to jeden z licznych wypadków, które się wydarzyły w ostatnim czasie.

Tragiczny strzał — Ojciec zabił syna

Bydgoszcz, 17. 11. Niezwykle tragiczny wypadek śmierci wydarzył się w Kraśnie, pow. gnieźnieńskiego.

Oto właściciel dóbr, Hlenart wybrał się ze swym 22-letnim synem na polowanie. W czasie naganki Hlenart potknął się o pień drzewa i upadając, zawadził strzelbą o drzewo tak nieszczę-

śliwie, iż padł strzał.

W tym momencie syn Hlenarta, otrzymawszy ładunek śrutu w głowę, padł ze słowami „Jezus Marja!” martwy na ziemię.

Rozpacz mimowolnego dzieciobójcy jest bezgraniczna.

Agitacje przeciwko Polsce zagranicą

Londyn, 15. 11. „Manchester Guardian” ogłasza datowaną z niedzieli, a więc przesłaną pocztą korespondencję z Bydgoszczy, stanowiącą kłamliwy paszkwil o rzekomem bezprawem po-

stępowaniu władz polskich oraz instancji wyborczych, w stosunku do wyborców z mniejszości niemieckich.

—o—

Powódź na Litwie

Ryga, 15. 11. Powiat Mitawa został nawiedzony wielką powodzią, 130 różnych osiedli rolniczych z zabudowaniami zostało zupełnie oto-

czonych wodami. Gminy Garosen i Wölgund najwięcej katastrofą powodzi zostały dotknięte.

—o—

mówić najwyższej kompetencji w sprawach finansowych i gospodarki państwowej, jest pełne argumentów miazdzących dla domorodłych „krytyków” i defetystów.

Dobrze się stało, że wypowiedziana została właśnie w okresie wyborczym, gdy nie jeden obywatel Państwa ważył się w sumieniu, jaką kartkę miał włożyć do urny wyborczej.

Ocena bezstronnego Amerykanina mówi mu to jasno i wyraźnie.

Polska — według jego kompetentnego i bezstronnego świadectwa — w ciągu rządów Marszałka Piłsudskiego zrobiła ogromne postępy.

Kto więc pragnie, by te postępy nie były zahamowane, by Polska w spokoju i bez wstrząśnięć przetrwać mogła resztę niepomyślnego okresu złej koniunktury światowej i doczekać się lepszych czasów, — ten musi głosem swoim wesprzeć pracę i wysiłki Tego, kto jest nie tylko Wskrzesicielem i Budowniczym Państwa, ale i jego przezornym, najlepszym Gospodarzem.

Asper.

W Zakopanem sanna

Zakopane, 17. 11. Na ulicach Zakopanego pokazały się dziś pierwsze sanie. O ile nie przyjdzie odwilż, lub wiatr halny, można będzie rozpocząć sport narciarski, gdyż warstwa śniegu jest już dostatecznie gruba i wynosi w tej chwili około 30 cm.

Nominacja w kapitule poznańskiej.

Nominacja ks. prepozyta poznańskiej kapituły metropolitalnej ks. prałata Adamskiego na biskupa śląskiego, spowodowana przesunięciem w kapitule.

Prepozytem kapituły zamianował Ojciec św. ks. infułata Kłosa, który równocześnie objął urząd kaznodziei katedralnego.

Dziekanem kapituły został zamianowany przez Ojca św. J. E. ks. biskup Dymek.

Kanonik metropolitalny ks. Fr. Ruciński otrzymał godność infułata.

Szlachetny „pojedynek” gmin w powiecie żywieckim

Piszą nam, że rada gminna w Międzybrodziu, pow. żywiecki, uchwaliła jednogłośnie wypłacić 25 zł. na fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego, oraz 25 zł. na fundusz „Odpowiedź Treviranusowi”.

Ponadto rada wezwała do konkurencyjnego „pojedynku” sąsiednie gminy: Porąbkę, Międzybrodzie bialskie, Czernichów, Tresnę, Oczków i Kociesz.

Ponowny strajk w Niemczech

Berlin, 17. 11. Dziś w okręgu Bielefeld nie przystąpiło do pracy 8 do 9000 robotników. Wstrzymanie pracy zostało uchwalone przez związek zawodowy metalowców. Praktykanci i robotnicy dniówkowi są od tego postanowienia wyłączeni. Ministerjum pracy zostało powiadomione o konflikcie, wynikłym na tle taryfy płac zarobkowych.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 18 listopada. Odonia p.
Wschód słońca godz. 7,29. Zachód słońca godzina 16,02
Wschód księżyca godz. 4,44 Zachód księżyca godz. 15,01
Środa, 19 listopada. Elżbiety kr. wd.
Wschód słońca godz. 7,30 Zachód słońca godzina 16,00
Wschód księżyca godz. 6,11 Zachód księżyca godz. 15,17

Z Radjostacji: Dnia 18 bm. o godz. 19,05
wygłosi p. burmistrz Kuchczyński z Wągrowca
w Radjo Poznańskim odczyt na temat: „Stosun-
nek prawny pracowników umysłowych”.

Z meczów piłkarskich w Wągrowcu. Na ub.
niedzielę K. S. „Nielba” zamówił dwie drużyny
i to: K. S. „Orzeł” Wągrowiec i K. S. „Jutrznie”
Poznań. Jako przedmecz stanowiła 1-godzinna
rozgrzewka I druż. K. S. „Orzeł” z II drużyną
K. S. „Nielba”. Drużyna seminarjalna zwycię-
żyła w stosunku 5:0 (1:0), dzięki dobrze zgra-
nemu atakowi i zręcznemu bramkarzowi. W druż.
„Nielby” dobrze grała obrona pp. Fredrych i Ty-
borski, natomiast niedopisał bramkarz, pomoc
i atak. Sędziował p. Cytlak Z.

Mecz między I druż. „Jutrznie” a I drużyną
„Nielby” dał nadspodziewany wynik 1:9 na ko-
rzyść Nielbistów. Pokonanie druż. „B”-klasowej
doskonale świadczy o poziomie naszego pupilka
Bramki padały w krótkich odstępach, których
zdobywcami są: Michalak M. 2, Dutkiewicz F.
3, Przeracki B. 2, Cytlak Z. i Gomolewski A. po
jednej. Kornera 8:1 dla „Nielby”.

Najlepszym graczem był p. Zborowski Ed.
— ogólnie żadnemu z graczy drużyny „Nielby”
nie zarzucić nie można.

Sędziowali pp. Malak i Piesik. Gości na
boisku dość dużo, którzy mimo zimna zadowo-
leni opuszczali boisko.

Stróż bezpieczeństwa a „wywrotowe” figury?
Biuletyn wągrowiecki rozwodzi się na kilku miej-
scach swej bibuły o rzekomych „znęcaniach”
się policji na przygotowanej bojówce endeckiej.
Stwierdzamy, że policja prócz zastosowania spe-
cjalnych chwytów japońskich, żadnej krzywdy
„męczennikom” nie uczyniła. Dziwnem się zdaje,
że biuletynik zawsze staje w obronie różnych
uliczników i awanturników. Natomiast ani słowem
nie wspomnieli, o buntowniczych napadach
wyrastków na kom. pow. p. Julskiego i innych
funkcj. P. P. Trudno określić wywrotne stano-
wisko „biuletynu”. Rozumiemy napaści na po-
szczególne jednostki, lecz nie widzimy żadnego
usprawiedliwienia w podżeganiu przeciw stróżom
bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Każdy rozsądny obywatel w myśli z łatwo-
ścią wywrotne stanowisko biuletynu z indetyfi-
kuje nie tylko z umysłowością, ale skojarzy rów-
nież z taką postacią.

Niedziela wyborcza. Zdawałoby się, że nie-
dziela wyborcza wywoła nastrój bardzo rozgorą-
czkowany. Tymczasem wprost przeciwnie. Zim-
nica w kościołach, portielu i dworze. Amatorzy
porannego chłodu, niespodziewanie zostali oblani
gorącymi „natryskami”. Do jakiego stopnia pa-
nowało oziębienie wyborców, świadczy fakt, że
dzięki wpływom eterycznym ochłodziła atmosfera

Z frontu wyborczego do Sejmu!

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej)

Cieszyn
Nr. 1 — 83081 — 2 mand., nr. 12 — 32536
gł. — 1 mand., nr. 19 — 91396 — 3 mandaty,
nr. 6 — 31872 — 1 mand.

Okręg grodziski.
Nr. 1 — 42 503 gł., nr. 4 — 21 882 gł., nr.
7 — 25 545 gł., nr. 24 — 5 115 gł.

Krzemieniec
Nr. 1 — 11 650 gł., nr. 11 — 4 287 gł., nr.
22 — 227 gł.

Katowice
Nr. 1 — 52 384 gł. — 2 mandaty, nr. 19 —
58 389 gł. — 2 mand., nr. 11 — 12 457 gł. — 0,
nr. 23 — 13 416 gł.

W Województwie Poznańskim małą prze-
wagę nad Bezpartyjnym Blokiem wykazuje Str.
Narodowe. Jednak na ziemiach śląskich i kra-
kowskich lista nr. 1 uzyskała absolutną większość.

Okręg 53 — Stanisławów
Nr. 1 — 18 844, nr. 11 — 4 964, nr. 14 — 7 927.

Wilno — okręg 63.
Nr. 1 — 36 053, nr. 4 — 9 701, nr. 7 — 6 754,
nr. 17 — 9 573.

Królewska Huta
Nr. 1 — 59 343 — 2 mandaty, nr. 12 — 54 383
— 1 mandat, nr. 19 — 60 467 — 2 mandaty.

Okręg 49 Katowice miasto
Nr. 1 — 25 912, nr. 12 — 12 490, nr. 19 — 18 622.

Nowogródek
Nr. 1 — 13 620 gł., nr. 7 — 14 54 gł., nr. 19
— 2 281 głosów.

Piotrków
Nr. 1 — 9 106 gł., nr. 4 — 2 487 gł., nr. 7
— 2 540 głosów.

Okręg 64 — Wilno
Nr. 1 — 55 664 gł., nr. 4 — 4 571 gł.

Lida
Nr. 1 — 28 326 gł., nr. 7 — 8 964 gł., nr. 19
— 6 782.

Warszawa
Nr. 1 — 127 302 gł., nr. 2 — 16 146 gł., nr.
4 — 52 931.

Łódź okręg 13
Nr. 1 — 74 101 gł., nr. 4 — 4 699 gł., nr.
7 — 18 077 gł., nr. 22 — 38 388 gł.

Bandycki napad na komendanta policji w Wągrowcu

Dnia 15 bm. o godz. 7 wieczorem odbył się
wiec Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem
w folwarku Rgielsko, na który przybyło sporo
wiecowników. Zjawili się też bojówka Centro-
lew, która przeszkadzała w obradach. Bojówka
składająca się z zorganizowanej łobuzerii z synem
miejscowego sołtysa, Thielmanem na czele miała
za zadanie pobicie policji i prelegentów.

Podczas zebrania padały okrzyki: powiesić
Chwała (prelegenta z Ochodzy), zbić go, urznąć

mu... ażeby więcej do Rgielska nie przybył!

Policję zezłono, a p. Julskiego komendanta
policji, który na wiec przybył w charakterze za-
stępca p. Starosty, uderzono kamieniem. Znie-
waga podobna spotkała komendanta policji rów-
nież w Siedleczku.

Sprawcę zamachu, syna sołtysa Thielmanna
(płatnego agitatora Centrolewu) ujęto i umie-
szczono w areszcie śledczym.

i zamiast „czystych” pereł deszczu spaść na nasze
zasuszone głowy (w czasie wyborów sprzedaj
alkoholu zakazana) spuścili nam niebiosy srebrne
gwiazdki śniegu. Pamiętna niedziela. Wybory,
prohibicja i pierwszy śnieg, a w dodatku zwy-
cięstwo naszej listy prorządowej Jedyinki.

„Suta ucza” dla karawaniarza. Zachciało
się w dniu wyborów o godz. 5 rano „wybitnemu”
(czyt. obitemu) obwiepoliczkowi z Wągrowca
zawieszać trumnę tekturową i oczywiście z idjo-
tycznymi napisami przed lokalem wyborczym —
gimnazjum żeńskim. Aliście ten „karawaniarz”
idący z tyłu, ani zauważył, że wpadnie w dołek.
Dość na tem, że znaleźli się ludzie, którzy nie-
mądrego „przewodnika” młodzieży, zaprowadzili
na posterunek, gdzie prawdopodobnie całą du...szą,
całem ser...cem i wszystkimi częściami zeznawał
przy protokole... Mówią, że miały się sypać
bomby duszące, ale to pewnie kako...dant... Po-
dobno miał się odgrażać całej jedynce... Mizer-
szek! Napewno myślał o swej trumience! Fa-

brykat miał być prawdopodobnie z rodzinnych
stron. Tragarze, podwładni bez wykształcenia
akademickiego.

Od wydawnictwa. W dniu wczorajszym 17
bm. wydaliśmy specjalny dodatek „Nadzwyczajne
wydanie „Głosu Wągrowieckiego” naszym czy-
telnikom w Wągrowcu i okolicy na skutek cią-
głych zapytań telef. naszej Redakcji o wynik
wyborów!

RUCH TOWARZYSKI

Kóło Muzyczne „Chopin” zwołuje zebranie na
wtorek, dnia 18-go bm. o godz. 20-tej do lokalu p.
Rossy, celem uczczenia rocznicy Fr. Chopina.
Na powyższe zaprasza członków i sympatyków.
Zarząd

Czy Twój syn jest członkiem P. W.?

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.
Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.
Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.
Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC
Janowiecka 34. Telefon 183.

N. GÓRECKI GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawa książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.

Tapety

**Borty
Szablony**

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

wielki wybór stale na składzie

poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Pocztowa 6. 125

Licytacja przymusowa

W czwartek, dnia 20 listopada 1930 o godz. 10-tej
przed południem będzie sprzedawane na Rynku:

1 szafa żelazna, 1 biurko, 1 bufet, 1 duże sto-
jące lustro, 1 gniady koń, 5 par butów mę-
skich z cholewami, 13 par trzewików damskich
(lakierków), 13 par damskich śniegowców,

o godz. 11-tej przy ulicy Kcyńskiej nr. 23

1 młockarka długobita

najwięcej dającemu za gotówkę.

Wągrowiec, dnia 15 listopada 1930.

Główna Kasa Miejska

Urząd Wykonawczy.

Skład kolonjalny

z wyszynkiem napojów alkoholowych 2,5%.

Wszelkie artykuły spożywcze. Ceny konkurencyjne.

Antoni Liebert w Łaziskach.

Mieszkanie

od 2—4 pokoi z kuchnią
poszukuję od zaraz
lub od 1. 12. Czynnosc zapłacę
z góry za rok.

Zgłoszenia przyjmuje ad-
ministracja Głosu pod nr. 214.

Najskuteczniejsze

ogłoszenie

w „Głosie”